

Ten wyjazd zachęcił mnie do odkrywania nowych miejsc na ziemi

Litwa to piękny kraj. Wiele tu wspaniałych pejzaży, starych kamienic, katedr i kościołów. Mieszkańcy Birżai, gdzie mieści się szkoła, z którą współpracuje nasze gimnazjum w ramach projektu Comenius, okazali się dla mnie i moich szkolnych kolegów bardzo życzliwi. Podczas tygodniowego pobytu w tym niewielkim, czternastotysięcznym mieście zawarłam ciekawe znajomości nie tylko z litewskimi rówieśnikami. W gościnnych progach *Biržų Kaštonų pagrindinė mokykla* spotkałam wielu młodych ludzi z Hiszpanii, Portugalii, Grecji i Rumunii. Kontakt z nimi dał mi szansę poznania obyczajów, kultur i sposób życia innych Europejczyków.

Gospodarze przygotowali dla nas mnóstwo wycieczek. Najbardziej utkwił mi w pamięci wyjazd do Wilna. Stolica Litwy jest interesującym, malowniczo położonym nad brzegami rzeki Wilii ponad półmilionowym miastem. Można w nim wędrować śladami młodości Adama Mickiewicza. O związkach poety z tym miejscem przypomina jego pomnik oraz liczne tablice upamiętniające właściwie każdy fakt z jego młodzieńczej działalności. Miałam ponadto okazję zobaczyć cmentarz na Rossie. Spoczywają tu polscy żołnierze, a także postacie znane z polskiej, białoruskiej i litewskiej historii. Wśród nich matka i serce jej syna – Józefa Piłsudskiego. W Wilnie nie brak starych i urokliwych kamienic, kościołów i cerkwi. Najbardziej spodobał mi się kościół świętej Anny. Obiektem, który



Spośród wielu wileńskich kościołów najbardziej spodobał mi się ten, zbudowany w stylu niderlandzkiego gotyku – kościół świętej Anny.

obejrzałam z równym zainteresowaniem jest katedra świętego Stanisława. Jednak szczególnie utkwiła w mej pamięci Ostra Brama z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na zachwycającą panoramę Wilna spoglądałam z wysokości Baszty Gedymina. Moją uwagę przykuła wówczas inna ogromna wieża, centrum radiowo – telewizyjne, gdzie w styczniu 1991 roku doszło do walk między mieszkańcami miasta a żołnierzami Armii Radzieckiej, które w znaczący sposób przyczyniły się uzyskania przez Litwę niepodległości.

Kolejnym miejscem na Litwie, które na pewno pozostanie w mojej pamięci na bardzo długo jest Góra Krzyży. Wyjątkowe wzgórze położona na Żmudzi będące świadectwem wiary Litwinów, którzy od dziesiątków lat składają tam krzyże, różańce, obrazki, dziękując w ten sposób Bogu za otrzymane łaski i prosząc o kolejne.

Wyjazd na Litwę był bardzo udany. Dostarczył on mi wiele nowych doświadczeń i przeżyć. Otworzył przede mną okno na świat. Był to bowiem mój pierwszy wyjazd poza granice Polski. Teraz mam wielką ochotę do odkrywania nowych miejsc na ziemi.

Kasia Zych

Litwa – kraj o ciekawej kulturze

Birże to niewielkie, bardzo ładne litewskie miasteczko. Z grupą nauczycieli i kolegów ze szkoły trafiłam do niego na początku marca. Było zimno. Mróz i śnieżne zawieje nam, Polakom, niestraszne, ale Portugalczykom, Hiszpanom i Grekom, co wyraźnie odnotowała cała nasza delegacja, chłód mocno doskwierał. Przybysze z południa Europy mieli wielką frajdę, patrząc na wielkie zaspę śniegu zalegające na obrzeżach chodników i na trawnikach. Urządziliśmy sobie nawet wielką bitwę

na śnieżki, której za nic w świecie nie mogliśmy skończyć. Zabawa okazała się na tyle atrakcyjna, że przyłączyli się do niej nawet niektórzy nauczyciele. Później cali przemoczeni, ale z uśmiechami na twarzach, wracaliśmy do ciepłych domów.

Mieliśmy szczęście, trafiliśmy na Kaziuki, czyli święto św. Kazimierza. Na całej Litwie jest ono obchodzone bardzo uroczyście od blisko czterystu lat. Wszyscy są bardzo szczęśliwi, mogąc pożegnać w końcu zimę i przywitać nadchodzącą wiosnę. Z tej



Zabawy na śniegu sprzyjały integracji Europejczyków pochodzących z północy i południa.



Młodzież z Birże obchodzi Kaniuki, podobnie jak wszyscy mieszkańcy Litwy.

Chociaż późno, mieliśmy możliwość poznania szerszego grona litewskich rówieśników, nie tylko tych, których spotykaliśmy regularnie przez cały tydzień podczas wspólnych zajęć i wycieczek.

okazji wkładają kolorowe ubrania i uczestniczą w jarmarku oraz różnych przedstawieniach z tańcem i śpiewami.

Kończąc swój pobyt w Birże wzięliśmy udział w szkolnych Kaziukach, obchodzonych tradycyjnie, a później w dyskotecie, zabawie tanecznej przy wtórze muzyki współczesnej. Stawili się na nią prawie wszyscy uczniowie z goszczącej nas szkoły.

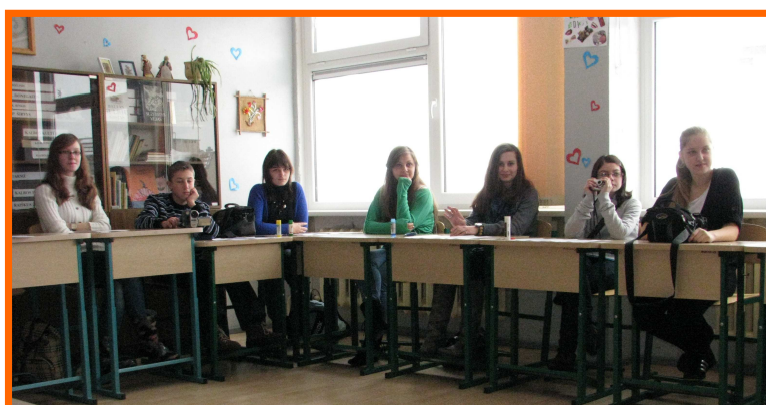
Litwa okazała się fascynującym krajem dla przybyszów z południa Europy, ale także dla nas. Litwini to ludzie mili i troskliwi, a rozległe litewskie widoki wprost zapierają dech w piersiach. Zwróciłam uwagę na wspaniałą kulturę, przepyszne potrawy regionalne, a także drobne szczegóły będące świadectwem życia codziennego. Mieszkańcy miast, nie bacząc na nadjeżdżające samochody, z pewnością siebie wkraczają na jezdnie. Nie boją się, że jakiś nieuważny czy niezyczliwy kierowca zignoruje pasy i nie zatrzyma się na widok przechodnia. Przejścia dla pieszych też wyglądają trochę inaczej niż u nas. Nie są oznaczone dużymi, białymi pasami, ułożonymi równoległe wzdłuż jezdni, tylko szeregiem krótkich odcinków biegnących symetrycznie względem siebie przez całą jej szerokość. Zaskoczyło mnie również to, że godziny i dni otwarcia sklepów nie są wprost napisane cyframi, ale oznaczone różnymi figurami geometrycznymi.

Katarzyna Stylska

Mam nadzieję, że kiedyś tam wrócę

W ramach programu Comenius wyjechałam na Litwę. Wyjazd wspominam bardzo ciepło.

Gospodarze przywitali nas z otwartymi ramionami i szerokimi uśmiechami na twarzach. Tak uczniowie jak i nauczyciele na każdym kroku okazwali nam sympatię i chętnie służyli swą



Wszyscy z zapałem uczyliśmy się języka litewskiego.

pomocą, zwłaszcza na lekcji języka litewskiego. Jest to bardzo trudny język i niełatwo go opanować. Na koniec zajęć wszyscy potrafiliśmy jednak powiedzieć kilka słów i zwrotów w ojczystej mowie naszych nowych kolegów i koleżanek. Lekcja litewskiego była dla nas ciekawą zabawą edukacyjną.

Codziennie uczestniczyliśmy w wycieczkach, pojechaliśmy między innymi do Wilna i do Rygi, stolicy sąsiadującej z Litwą Łotwy. Spacer uliczkami niegdyśszego grodu Gedymina pozostawił w mej pamięci niezatarte wspomnienia. Duże wrażenie zrobił na mnie Zaulek Literatów, ulica przy której stoją budynki z wmurowanymi w ich ściany czajnikami i innymi dziełami sztuki. Wszyscy robili całą masę zdjęć, tylko nasi koledzy i koleżanki z Portugalii i Grecji szaleli na śniegu. Także wyjazd do Rygi przyniósł mi wiele wrażeń. Miasto urzekło mnie ze względu na swą nieprzeciętną urodę staromiejski Rynek i kościoły.

Bardzo posmakowały mi tradycyjne potrawy litewskie, zwłaszcza cepeliny, bliny, zupy, tzw. kremy.



Zaulek Literatów niepowtarzalny klimat zawdzięcza artystom. Wielu z nich traktuje to miejsce jako swego rodzaju salon wystawowy.

Miło zapamiętałam wyjście wszystkich uczestników projektu na pizzę do miejscowej pizzerii w Birże, tym razem bez opieki nauczycieli. Właśnie wówczas poznaliśmy się wszyscy lepiej.

Litwa to oryginalny kraj. Trzeba go koniecznie odwiedzić, do czego gorąco zachęcam. Zamiast do Grecji czy Egiptu warto choć raz w życiu pojechać do kraju naszych sąsiadów, ludzi ciepłych i przyjacielskich.

Pobyt na Litwie zapamiętam na bardzo długo, myślę, że nie ja jedna. Mam nadzieję, że kiedyś tam wrócę i odwiedzę moje koleżanki i kolegów z Birże. Na całe szczęście mamy ze sobą stały kontakt internetowy.

Sądzę, że nie była to moja ostatnia wizyta na Litwie. Żałuję tylko, że nie dane nam było zostać dłużej...

Michalina Sroka